

ALICJA ŁOZOWSKA
Uniwersytet Wrocławski

METODOLOGIA BADAŃ PRZEKŁADÓW *BHAGAWADGITY*

Bhagawadgita (BhG) jest jednym z najlepiej znanych i najczęściej tłumaczonych utworów starożytnej literatury indyjskiej. Jej przekłady tworzą ogromną i zróżnicowaną serię, wiele razy była tłumaczona również na język polski¹. W tym artykule zajmę się metodami badania jej przekładów.

Przekładoznawstwo jest stosunkowo młodą dziedziną, jednak w jego ramach pojawiło się niezwykle wiele propozycji metodologicznych. Rozpatrując najogólniejsze trendy, można chyba mówić o przejściu od analizy literalnej wierności tłumaczenia do rozpatrywania ekwiwalencji (czasem na różnych poziomach), a następnie o dystansowaniu się nie tylko do pojęcia wierności, ale też samej ekwiwalencji i badaniu przesunięć translatorskich (*shifts*), transformacji czy analizie skojarzeniowej, najczęściej w perspektywie kulturowej czy międzykulturowej (termin *cross-cultural*).

Wybór metody badawczej zależy jednak nie od panujących w danym momencie trendów, ale od konkretnego utworu, którego tłumaczenie poddaje się analizie; właściwie dla każdego utworu można znaleźć inną metodologię².

¹ Polskie przekłady całości utworu to (w porządku chronologicznym): *Bhagavad Gita*, przeł. St.F. Michalski-Iwieński, Warszawa 1910 [1921, 1927]; *Bhagavad-gita, czyli pieśń Błogosławionego*, przeł. B. Olszewski, Warszawa 1910 [przedruk w: *Maha-Bharata*, Vyasa, („Epos, zbiór arcydzieł poezji epickiej”, t. 4: *Epos indyjskie*) opr. A. Lange, Brody 1911, s. 184–246]; *Bhagawad Gita, Pieśń Pana*, przeł. W. Dynowska, Swatantrapur 1947 [Madras 1956, 1957, Delhi 1972]; *Bhagavad-gītā, Taką Jaką Jest. Pełne Wydanie. Z oryginalnym tekstem sanskryckim, łacińską transliteracją, polskimi ekwiwalentami i gruntownymi objaśnieniami*, przeł. K. Bocek, Paryż 1980 [Vaduz 1981, 1982, 1986, 1993, Szwecja 2006]; *Bhagawadgita, czyli Pieśń Pana*, przeł. J. Sachse, Wrocław 1988; *Bhagawadgita, Pieśń Czcigodnego Pana*, przeł. M. Kudelska, Kraków 1995; *Bhagawadgita, Święta Pieśń Pana*, przeł. A. Rucińska, Warszawa 2002; *Bhagawadgita*, przeł. I. Szuwalska, Warszawa 2005; *Bhagawadgita*, przeł. B. Mikołajewska, [w:] *Mahabharata, ks. 6–7*, przeł. eadem, New Haven 2010, s. 45–99; *Bhagawadgita*, przeł. A. Stadnik, Wrocław 2010.

² Pisała o tym A. Bednarczyk (*W poszukiwaniu dominanty translatorskiej*, Warszawa 2008, s. 17). Podobne stanowisko wyrażała też E. Tabakowska, zob. E. Tabakowska, „Struktura wydarzenia w narracyjnym tekście literackim jako problem przekładu”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. M. Ogonowska, Gdańsk 2000, s. 19.

BhG jest starożytnym dziełem o dużym znaczeniu religijnym i bogatej tradycji komentarzowej, którego powstanie wiąże się z literaturą oralną. M. W. Callewaert zwracał uwagę, że przy przekładzie BhG pojawia się kilka podobnych problemów co przy tłumaczeniu Biblii (przy pełnej świadomości różnic pomiędzy tymi utworami!). Powoływał się na badania amerykańskiego biblisty, E. Nidy, który wyróżnił dwa sposoby tłumaczenia: stosowanie tzw. formalnej ekwiwalencji oraz ekwiwalencji dynamicznej³.

Istotna dla przekładoznawstwa książka E. Nidy i Ch. Tabera: *The Theory and Practice of Translation* (1969 r.) zawiera jeszcze sporo istotnych spostrzeżeń, jakie warto poruszyć w kontekście przekładów BhG.

Obalając pewne mity, E. Nida zwracał uwagę, że język Biblii funkcjonuje na tej samej zasadzie i ma te same ograniczenia, co każdy inny naturalny język. Błędem jest traktowanie go jako „lepszego”, mogącego więcej przekazać czy też z natury mistycznego. Każdy język ma swój własny „geniusz” i można w nim przekazać to samo, choć różnymi środkami⁴.

Podobne uprzedzenia panowały, jeśli chodzi o sanskryt – uważany za język święty oraz „idealny”, „najdoskonalszy” (jak nazywał go William Jones, a także August Schlegel), mogący przekazać więcej czy lepiej niż inne języki.

E. Nida eksponuje też fakt, który może wydawać się truizmem, że mianowicie twórcy Biblii chcieli być zrozumiani, nie starali się zaciemniać znaczenia i tworzyć nierozstrzygalnych wieloznaczności, lecz przekazać konkretne przesłanie. Trzeba więc założyć, że tekst przekazuje jedno, spójne znaczenie (wyłączając celowe wieloznaczności zaznaczone lingwistycznie), nawet jeśli współcześnie nie potrafimy do niego dotrzeć⁵.

Chyba nawet w większym zakresie niż Biblia BhG bywała traktowana jako niezrozumiała, tajemnicza, mistyczna i wieloznaczna. Wielokrotnie zwracano uwagę na niekonsekwencje w jej nauce, co wyjaśniano na różne sposoby – niekiedy właśnie jej mistycznym i poetyckim charakterem (jak robił to np. tłumacz BhG na język angielski, Franklin Edgerton). Wielość jej interpretacji tworzy niekiedy wrażenie, że nie ma ona jednego znaczenia, lecz z natury jest otwarta i niesprecyzowana. Jej pierwotny sens gubi się też w całym procesie kolejnych jej odczytań i interpretacji.

E. Nida postuluje stosowanie ekwiwalencji kontekstualnej a nie ekwiwalencji wyrazowej. Priorytetem nie ma być przekładanie rzeczownika przez rzeczownik itd. oraz używanie zawsze tego samego wyrazu przy tłumaczeniu konkretnego

³ M.W. Callewaert, „Can the Bhagavad Gita be Translated?”, [w:] *The Gita in the World Literature*, ed. by C.D. Verma, New Delhi 1990, s. 89. Zob. też: E.A. Nida, „O zasadach odpowiedniości”, przeł. A. Skucińska, [w:] *Antologia teorii przekładu literackiego*, red. P. Bukowski i M. Haydel, Kraków 2009, s. 67–68.

⁴ Nida, Taber, *op. cit.*, s. 7.

⁵ *Ibidem*, s. 11.

wyrazu w oryginale, lecz taki dobór słów, aby uzyskać właściwie w danym kontekście znaczenie⁶.

W przypadku terminów w BhG mamy jednak inne trudności: znaczenie danego wyrazu (jak „atman”, *ātman*, „brahman”, *brahman*, „jukta”, *yukta* itd.) zwykle wcale nie jest jasno określone przez jego kontekst, lecz wiąże się z – czasami zawansowaną i obejmującą całość utworu – interpretacją.

E. Nida porusza też sprawę przystosowania imion własnych z języka źródłowego do systemu fonologicznego języka docelowego. Przekłady BhG pokazują, jak może być to problematyczne w kontekście nazw indyjskich. Kłopotliwe mogą być również formy patronimików, matronimików i nazw rodowych bohaterów, występujące licznie w BhG.

Do przykładów BhG może się jeszcze odnosić zalecenie badacza, aby unikać w tekście fragmentów pozbawionych znaczenia czy też zupełnie niejasnych, a zamiast tego w jakiś prawdopodobny sposób zinterpretować dany passus, o wątpliwościach wspominając w przypisie. BhG zawiera tego typu trudne fragmenty, np. VI 5–6 czy IV 24, które są pewnym wyzwaniem dla tłumacza.

W samym procesie transferu E. Nida wyróżnia problemy, związane z nastawieniem tłumacza. Nie wynikają one ze świadomego uprzedzenia wobec samego zadania czy tłumaczonego tekstu, a „raczej są w olbrzymiej mierze nieuświadomionymi predyspozycjami, związanymi z procedurami tłumaczenia, które odbijają się na pracy [tłumacza] i ostatecznie osłabiają jego efektywność mimo szczerych zamiarów⁷”. Mogą one wiązać się z nastawieniem tłumacza względem tematyki przekładanego dzieła, języka docelowego, natury komunikacji, procedur przekładu itd. Badacz wymienia tu m.in.: zbyt dużą wiedzę na temat przekładanego utworu, która powoduje, że tłumacz nie potrafi postawić się w sytuacji czytelnika; uznawanie tzw. *transationese* – literalnego sposobu tłumaczenia czy stylu przekładu, zawierającego dziwnie brzmiące w języku docelowym sformułowania; niepewność co do własnego języka, np. uznawanie go za gorszy lub mniej prestiżowy niż język oryginału; pragnienie zachowania tajemniczości języka; wreszcie niezrozumienie samej natury przekładu.

W przypadku tłumaczy BhG można wymienić jeszcze innego typu predyspozycje, związane z określoną interpretacją poematu, środowiskiem czy tradycją (G. Larson wyróżnia w swojej analizie przekładów BhG obejmujące te kwestie „kontinuum motywacyjne”, zob. dalej).

Priorytetem dla E. Nidy jest znaczenie oryginału, które ma zostać przetransferowane za wszelką cenę z jak najmniejszymi zniekształceniami, bardzo ważna jest również wartość emocjonalna tekstu, a forma plasuje się na samym końcu. Jeśli można w jakiś sposób oddać w przekładzie formę oryginału – to należy z tej

⁶ *Ibidem*, s. 19.

⁷ *Ibidem*, s. 99.

możliwości skorzystać, jednak nigdy nie należy poświęcać na jej rzecz innych elementów przekazu⁸.

Ten prosty schemat, w którym na szczycie jest znaczenie, jakie można przetransmitować z jednego języka do drugiego, jak rzeczy z jednej do drugiej walizki, a więc nie bacząc na formę, czy sferę gramatyki, komplikuje – czy też ustawia w nieco innym świetle – podejście kognitywistyczne. E. Tabakowska pisała: „Podstawowym założeniem opisu języka, który uwzględniałby wymiary obrazowania, jest stwierdzenie Langackera, że struktura gramatyczna z samej swojej najgłębszej istoty i natury jest symboliczna. Dotyczy to nawet najmniejszych gramatycznych cząsteczek, morfologicznych drobinek, które wchodzi w skład tekstu literackiego. Wszystkie te strzępeczki to kawałeczki gramatyki”⁹. Analizy, prowadzone wedle tej koncepcji, przekonują, że należałoby wziąć pod uwagę także istotność – do pewnego stopnia – struktury gramatycznej, a nie traktować ją jako pustej, pozbawionej znaczenia i niemającej żadnej siły obrazowania formy.

Ścisłe oddzielenie treści od formy (samo w sobie dość kontrowersyjne) i przyznanie prymatu wyłącznie tej pierwszej nie sprawdza się, oczywiście, w tłumaczeniu poezji (jako obszaru integracji języka), co dobitnie pokazał S. Barańczak na przykładzie tłumaczenia wiersza Edwarda Herberta z Cherbury¹⁰. Nie powinno się więc z góry przesądzać, jeśli mamy do czynienia z tekstem poetyckim, jakim przecież jest BhG, co w jej przekładzie jest najważniejsze bez uprzedniej uważnej lektury samego tekstu.

Ideałem Nidy jest sytuacja, gdy czytelnik przekładu reaguje na niego czy odbiera go tak jak czytelnik oryginału. Kolejne pytanie brzmi: czy mamy dążyć do tej identyczności reakcji czy jakieś wrażenie obcości czy inności nie powinno w przekładzie pozostać? Jeśli próbuje się przedstawić utwór z odległej epoki i innej kultury zupełnie tak, jakby powstał on współcześnie w kulturze docelowej, to czy nie popada się tutaj w zbyt daleko idącą fikcję? Nie chodzi o to, że taka rekonstrukcja będzie tylko mniej lub bardziej prawdopodobnym domysłem, lecz o oddalanie się od rzeczywistej sytuacji i motywacji powstania przekładu.

Warto posłużyć się tu terminami egzotyzacji i adaptacji, których używał R. Lewicki przy analizie tłumaczeń powieści. Egzotyzacją nazywa on wprowadzanie do tekstu wrażenia obcości, którą rozpatruje w opozycji do adaptacji, czyli upodobnienia przekładu do tekstu nietłumaczonego, zupełnie naturalnego na gruncie języka docelowego, przystosowanie do wymogów odbiorcy. Egzotyzacja może wynikać z błędu lub uświadomionej konieczności, ale może być również elementem strategii tłumaczeniowych – wówczas, jak pisze Lewicki: „Egzotyzacja wprowadza do tekstu JP [języka przekładu] elementy obce jego systemowi bądź uzusowi, powodując zaistnienie w nim składników i cech z punktu widzenia odbiorcy

⁸ *Ibidem*, s. 110.

⁹ Tabakowska, *op. cit.*, s. 20.

¹⁰ Zob. S. Barańczak, *Ocalone w tłumaczeniu*, Kraków 2004, s. 17–20.

niezwykłych, kojarzonych przezeń z obcymi krajami, obcymi kulturami, obcymi językami (przy czym kojarzenie to charakteryzuje się różnym stopniem siły lub skonkretyzowania). Zatem egzotyzacja jest w naszym rozumieniu procedurą skierowaną na strategiczne wprowadzanie obcości¹¹.

Adaptacja i egzotyzacja to dwie strategie przeplatające się w przekładach z literatury indyjskiej, również BhG, a ich stosowanie bywa przedmiotem kontrowersji.

Nieco podobnym problemem jest archaizacja przekładów. O ile w egzotyzacja ma wprowadzać wrażenie obcości, o tyle w archaizacja – wrażenie dawności. Zdaniem L. Berezowskiego archaizacja jest jednym z elementów deiktycznych tekstu podobnie jak np. czas gramatyczny, zaimki czy okoliczniki miejsca. Wprowadzenie do przekładu dawnego tekstu archaizacji opiera się na analizie sytuacji odbioru: taki utwór miał dwóch czytelników oryginału: pierwszego, współczesnego autorowi, dla którego tekst był naturalny, i czytelnika współczesnego tłumaczowi, dla którego tekst oryginału ma znamiona dawności¹². Zdaniem autora zatem, stosując archaizację, tłumacz wybiera perspektywę współczesnego mu odbiorcy oryginału.

Inaczej jednak rzecz się ma z przekładami z literatury antycznej. Nie stosuje się w nich archaizacji, ponieważ, jak pisze Berezowski, ani łacina ani klasyczna greka nie mają współczesnych czytelników, którzy odbieraliby oryginały antyczne jako dawne, przepełnione archaizmami¹³. Podobna sytuacja powinna teoretycznie mieć miejsce również w przekładach z sanskrytu – języka martwego, nieposiadającego współczesnych czytelników oryginału, jednak archaizacja jest w nich stosunkowo częsta.

Do uważnej lektury oryginału, pozwalającej stworzyć własną spójną strategię przekładu, niewątpliwie niezbędne w pracy tłumacza jest przygotowanie filologiczne i historyczne, pozwalające zrozumieć oryginał i jego funkcjonowanie w rodzimym środowisku. Callewaert pisał na ten temat: „Tłumacz musi zbudować most między dwiema kontekstualnymi sytuacjami; powinien w pełni zrozumieć otoczenie oryginału i uchwycić przesłanie [utworu], jakie zostało sformułowane w tamtym miejscu i czasie; jednocześnie musi powrócić do swojej własnej sytuacji jako interpretator, aby ponownie ucieleśnić przesłanie dla siebie i swoich współczesnych¹⁴. Należałoby więc, wedle takiego stanowiska, dążyć nie tyle do przedstawienia tłumaczonego utworu (a konkretnie BhG) tak, aby stworzyć iluzję, że należy on czy powstał w kulturze docelowej, lecz do połączenia perspektywy historycznej i współczesnej sytuacji interpretacyjnej.

Analizując dany przekład, trzeba mieć świadomość tego, że najczęściej nie jest możliwe dokładne oddanie w języku docelowym wszystkich (związanych z treścią

¹¹ R. Lewicki, „Między adaptacją a egzotyzacją: *The Pickwick Papers* w przekładzie polskim i rosyjskim”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, op. cit., s. 193.

¹² Zob. L. Berezowski, „Pragmatyczne podstawy archaizacji”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, op. cit., s. 134–135.

¹³ *Ibidem*, s. 136.

¹⁴ Callewaert, op. cit., s. 91.

i formą) elementów oryginalnego utworu, tłumacz często musi ustalić pewną ich hierarchę. A. Bednarczyk posługuje się terminem dominaty translatorycznej, którą definiuje jako „to, co powinno w tłumaczeniu pozostać”, podczas gdy inne elementy mogą być modyfikowane; jest to zatem „ten element struktury utworu tłumaczonego, który trzeba przełożyć (odtworzyć) w utworze docelowym, aby zachować całość jego subiektywnie istotnych cech”, jednak „dominanta wybrana przez tłumacza [którą nazywa się dominantą translatorską, odróżniając ją od translatorycznej – przyp. A. Ł.] nie musi być taka sama jak dominanta wybrana przez autora oryginału, a dominanta przyjęta przez krytyka tłumaczenia wcale nie musi odpowiadać którejkolwiek z nich”¹⁵. Autorka zwraca uwagę na zmienność dominant translatorskich, które w określonych momentach historycznych były uznawane za obiektywne. Wybór dominanty przez tłumacza może zależeć od wielu czynników i w zależności od sytuacji dominanty mogą się zmieniać. Badanie serii przekładowych może polegać na „obserwacji zmian zachodzących w kolejnych (niekoniecznie chronologicznie) tłumaczeniach, na próbie odpowiedzi na pytanie: dlaczego przekłady różnią się od siebie?”¹⁶.

Warto prześledzić prace, w których analizie zostawały poddawane właśnie przekłady BhG. Wśród metod, jakimi były one badane, można wymienić przede wszystkim: metodę lingwistyczną oraz historyczną czy historycznoliteracką (co odpowiada zresztą dwóm głównym sposobom badania przekładów w ogóle). Podejście lingwistyczne opiera się najczęściej na porównywaniu tekstu tłumaczenia z oryginałem oraz tłumaczeń między sobą. Bardzo powszechna jest metoda zestawienia i wyboru trudnych fragmentów. Najczęściej sprawa dotyczy znaczenia, interpretacji lub tłumaczenia wieloznacznych terminów (jak „dharma” *dharmā*, „joga”, *yoga*) albo kontrowersyjnych passusów (jak np. w dyskusji na temat tłumaczenia wyrazu „atman” w BhG 6.5–6). Zestawienia fragmentów różnych tłumaczeń mogą służyć tak badaniu jakiejś kwestii szczegółowej, dotyczącej oryginalnej BhG, co analizie samych przekładów. Takie zestawienie może mieć na celu pokazanie różnic między przekładami i ich cech charakterystycznych.

Podejście typowo filologiczne prezentuje F. Tokarz, który analizował przekład XI pieśni BhG S. Stasiaka poprzez porównanie jej z oryginałem. Najważniejszym kryterium oceny przekładu było dla niego precyzyjne oddanie znaczenia wersów poematu z punktu widzenia jego filozofii, uwzględniał również potrzebę zachowania metrum. W rezultacie koncentrował się na odnajdywaniu „błędów”, które w swojej wersji tłumaczenia (prozatorskiego i metrycznego) poprawiał. BhG jest dla niego utworem przede wszystkim filozoficznym, którego przesłanie niewłaściwy przekład może przeinaczać i zaciemniać¹⁷.

¹⁵ Bednarczyk, *op. cit.*, s. 13.

¹⁶ *Ibidem*, s. 16.

¹⁷ F. Tokarz, *Z filozofii indyjskiej kwestie wybrane* cz. 1, Lublin 1990, s. 91–97.

Nieco podobną perspektywę przyjmuje Byrski, proponując, by ustalić kanoniczne tłumaczenia najważniejszych tekstów indyjskich. Pierwszym z nich ma być hymn *Nasadija*, któremu jest poświęcony jego artykuł. Autor koncentruje się wyłącznie na analizie tekstów, porównuje tłumaczenia z oryginałem, podając jednocześnie najwłaściwszą, jego zdaniem, interpretację hymnu. Jest to stanowisko synchroniczne, a celem opracowania jest ustalenie tekstu kanonicznego utworu przy wykorzystaniu istniejących tłumaczeń. Kryterium oceny przekładu jest zachowanie metrum (jedenastozgłoskowiec) i odpowiedni dobór słownictwa. Efektem analizy zaś – stworzenie nowej wersji hymnu z już istniejących lub dodanie własnego tłumaczenia. W tym wypadku, jak się zdaje, bardzo udane¹⁸.

Byrski skupia się wyłącznie na samych tekstach: oryginał i tłumaczenia, nie badając recepcji ani historii powstania tłumaczeń i ich miejsca w literaturze polskiej – nie jest to bowiem konieczne dla celu jego artykułu. Nie chodzi o opis istniejących tłumaczeń, lecz o stworzenie na ich podstawie tłumaczenia kanonicznego. Te dwa przykłady, Tokarza i Byrskiego, mogą posłużyć jako dobra ilustracja czystej metody lingwistycznej bez odwoływania się do kontekstu historycznego¹⁹.

Można też podać przykłady opracowań, w których przeważa podejście historyczne – w różnych aspektach: literackim, religioznawczym, filozoficznym, kulturoznawczym²⁰.

Zdarza się również połączenie obu metod – historycznej i lingwistycznej (takie połączenie było postulowane wielokrotnie przez teoretyków przekładu) – jak np. w artykule G. Larsona. Podaje on listę 56 najistotniejszych (wg niego) przekładów BhG, począwszy od Wilkinsa (1795 r.), a skończywszy na van Buitenenie (1980 r.) – są to głównie angielskie tłumaczenia z dodatkiem edycji w łacinie Schlegla, niektórych przekładów niemieckich i francuskich, a także ważniejszych opracowań

¹⁸ M.K. Byrski, „Przekaz tekstów objawionych i normatywnych w tłumaczeniach, czyli praktyka zależnego powstawania”, *Przegląd Orientalistyczny* LXI/3–4 (2008), s. 153–172.

¹⁹ Lingwistyczną analizę terminów, pojawiających się w BhG oraz ich odpowiedników w językach romańskich i germańskich przeprowadziła K. Galaud w pracy *Langues indo-européennes d'Europe et d'Asie : recherches traductologiques à partir du texte sanskrit de la 'Bhagavadgita'* (b.m. 2003). Autorka zwraca uwagę głównie na filologiczny i filozoficzny aspekt badanych pojęć i wyrazów (związanych w pięcioma tematami: człowiek, istnienie, wszechświat, Bóg (bogowie) i porządek kosmosu, możliwość poznania), by zbadać problem tłumaczenia kultury źródłowej w terminologii innej kultury.

²⁰ Np. Eric Sharpe w książce *The Universal Gita* (i w artykule *Western images of the Bhagavadgita, 1885–1985*) koncentruje się głównie na okolicznościach powstania przekładów *Gity*, m.in. ich funkcjonowaniu w związku z indyjskim ruchem narodowym, działalnością misjonarską Europejczyków, powstaniem ruchu Hare Krysna itd., nie bada natomiast szczegółowo samych tekstów tłumaczeń, ich walorów językowych, literackich, stylistycznych itp. Jego studium mówi głównie o miejscu omawianych przekładów w procesie recepcji BhG i różnych sposobach jej interpretacji w odniesieniu do określonych idei. Zob. też np.: C. A. Robinson, *Interpretations of the Bhagavad-Gītā and Images of the Hindu Tradition. The Song of the Lord*, London – New York 2006; M. Sinha, „Corrigibility, Allegory, Universality: A History of the Gita's Transnational Reception, 1785–1945”, *Modern Intellectual History* 7, 2 (2010), s. 257–317.

literatury indyjskiej. Spośród nich wybiera dziesięć do bardziej szczegółowej analizy. W jaki sposób ją przeprowadza? Metoda Larsona polega na wydzieleniu czterech obszarów: 1) kontinuum stylistyczne, 2) pedagogiczne, 3) interpretacyjne (hermeneutyczne) i 4) motywacyjne. Pod pojęciem kontinuum stylistycznego Larson rozumie wszelkie kwestie językowe związane z przekładem, kontinuum pedagogiczne – obejmuje pytanie do kogo dany przekład jest adresowany i czemu ma służyć, interpretacyjne – zawiera decyzje tłumacza, dotyczące interpretacji przekładanego utworu, które są konieczne, by przekład był spójny i klarowny, wreszcie kontinuum motywacyjne – osobiste powody podjęcia się tłumaczenia, samo nastawienie tłumacza, jego poglądy i preferencje, wynikłe w dużym stopniu ze środowiska, w jakim żyje²¹. Takie podejście pozwala na stworzenie całościowego obrazu danego tłumaczenia, nie ogranicza się tylko do badania językowych aspektów przekładu, lecz ukazuje zjawisko recepcji BhG w szerszym kontekście.

Trzeba jeszcze wspomnieć o odniesieniu do indyjskiej teorii literatury w badaniach nad przekładami. Najczęściej omawia się w tym kontekście dwa pojęcia: dhvani (*dhvani* – dosł. „dźwięk, echo, aluzja”)²² oraz rasa (*rasa* – dosł. „smak”)²³.

Niekiedy przyjęcie jako dominanty teorii dhvani (jeśli tłumacz traktuje je w kategoriach mistycyzmu) może prowadzić do powstania przekładów bardzo oddalonych od oryginału, starających się przekazać „sens sugerowany”, wyinterpretowany przez tłumacza. Kuczkiewicz-Fraś zastanawia się, czy, nawet jeśli tłumacz odnajdzie sens sugerowany słowa (najczęściej nie dzięki podświadomemu odczuciu, lecz pracy intelektualnej) jest możliwe przekazanie go w przekładzie, czasami można posłużyć się tu wyrażeniem dosłownym lub symbolem²⁴.

Z tego typu rozważaniami łączy się kwestia specyfiki przekładów z języków orientalnych, którą postuluje Kuczkiewicz-Fraś w swoim artykule. U jej podstaw leży całkowita odrębność literatur europejskich i orientalnych, która powoduje, że w przekładzie z literatur orientalnych pojawiają się inne trudności niż przy

²¹ G. Larson, „Two Centuries of the *Bhagavad Gītā* in English”, *Philosophy East and West* 31, No. 4 (1981), s. 513–541. Owe kontinua, o których pisze autor, można zestawzić z podstawowymi funkcjami mowy w akcie komunikacji: kontinuum stylistyczne odnosiłoby się do kodu (czy operacji przekształcenia jednego kodu w drugi), pedagogiczne – do odbiorcy (tj. odbiorcy przekładu), interpretacyjne – do komunikatu, motywacyjne – do nadawcy (tj. tłumacza).

²² A. Kuczkiewicz-Fraś definiuje dhvani jako „najważniejszy ze wszystkich środków ekspresji w sztuce i literaturze indyjskiej. Oznacza ‘sens sugerowany’, wszystko, co jest nieprzekładalne na słowa i zawarte jak gdyby w podtekście, sens „nie-wprost”, kiedy wyraz sugeruje znaczenie inne niż dosłowne. Koncepcja dhvani zakłada istnienie dwóch znaczeń słowa: dosłownego i przenośnego. Znaczenie przenośne jest szczególnie istotne w poezji, stanowiąc o jej wielkiej wartości estetycznej”, A. Kuczkiewicz-Fraś, „O niektórych aspektach przekładów z języków orientalnych”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, op. cit., s. 215.

²³ Rasa jest to pewien stan emocjonalny odbiorcy, wywołany przez różnorodne środki artystyczne utworu. Wyróżnia się dziewięć ras: *śṛṅgāra* – miłość, *hāsyā* – komizm, *karuṇā* – współczucie, *vīra* – bohaterstwo, *raudra* – gniew, *bhayānaka* – strach, *bibhāsta* – wstręt, *adbhuta* – zachwyt i (dodany najpóźniej) *śānta* – spokój.

²⁴ *Ibidem*, s. 215–216.

przekładach międzyeuropejskich, zupełnie różna jest np. symbolika obu tych rejonów²⁵. Odróżnienie przekładów międzyeuropejskich od przekładów utworów należących do odrębnych cywilizacji (nie tylko Orientu) wydaje się oczywistością. Pojęcie kultury orientalnej jest jednak tak szerokie i zróżnicowane, że trudno mówić o jednym, spójnym typie problemów przekładowych.

Na koniec można spróbować wyróżnić kilka problemów, które należy wziąć pod uwagę przy badaniu przekładów BhG. W odniesieniu do pojedynczych tłumaczeń można wymienić następujące pytania:

1. Czy w przekładzie dominuje ekwiwalencja formalna czy dynamiczna? (może być to szczególnie widoczne w tłumaczeniu złożzeń, przydomków bohaterów, wyrazów odnoszących się do indyjskich realiów).
2. W jaki sposób są tłumaczone wieloznaczne terminy (przede wszystkim: „atman”, „brahman”, „joga”, „dharma”, „karman”)? Czy stosuje się ekwiwalencję wyrazową czy kontekstualną?
3. Czy wprowadza się do przekładu wyrazy indyjskie czy się je eliminuje? Czy w tłumaczeniu przeważa egzotyzacja czy adaptacja?
4. Jaka jest stylistyka przekładu? Czy oddaje on walory literackie oryginału? Czy pojawia się archaizacja?
5. Jaka jest interpretacja poematu zawarta w przekładzie? Czy jest ona zainspirowana wcześniejszymi komentarzami lub utworami? Czy przekład zawiera niejasne fragmenty?

W odniesieniu do serii przekładowej należy natomiast zapytać:

1. Jakie jest miejsce przekładów BhG w procesie recepcji literatury indyjskiej w kulturze docelowej?
2. Jak zmieniało się podejście tłumaczy do BhG?
3. Jakie funkcje pełniły przekłady BhG w różnych okresach? Jak się te funkcje zmieniały?
4. Czym przekłady różnią się między sobą i dlaczego się różnią?
5. Jakie wartości wносиły nowe przekłady BhG? Jakie były motywacje ich powstania oraz ich miejsce w serii przekładowej?

BIBLIOGRAFIA

- Barańczak, S., *Ocalone w tłumaczeniu*, Kraków 2004.
- Bednarczyk, A., *W poszukiwaniu dominanty translatorskiej*, Warszawa 2008.
- Berezowski, L., „Pragmatyczne podstawy archaizacji”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. M. Ogonowska, Gdańsk 2000, s. 129–140.
- Byrski, M. K., „Przekaz tekstów objawionych i normatywnych w tłumaczeniach, czyli praktyka zależnego powstawania”, *Przegląd Orientalistyczny* LXI/3–4 (2008), s. 153–172.
- Callewaert, W. M., „Can the Bhagavad Gita be Translated?”, [w:] Verma, C. D. (red.), *The Gita in World Literature*, New Delhi 1990, s. 89–100.

²⁵ *Ibidem*, s. 211, 216.

- Galaud, K., *Langues indo-européennes d'Europe et d'Asie : recherches traductologiques à partir du texte sanskrit de la 'Bhagavadgīta'*, [b.m.] 2003.
- Kuczkiwicz-Fraś, A., „O niektórych aspektach przekładów z języków orientalnych”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. M. Ogonowska, Gdańsk 2000, s. 211–218.
- Larson, G., „Two Centuries of the *Bhagavad Gītā* in English”, *Philosophy East and West* 31, No. 4 (1981), s. 513–541.
- Lewicki, L., „Między adaptacją a egzotyzacją: *The Pickwick Papers* w przekładzie polskim i rosyjskim”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. M. Ogonowska, Gdańsk 2000, s. 191–200.
- Sinha, M., „Corrigibility, Allegory, Universality: A History of the Gita's Transnational Reception, 1785–1945”, *Modern Intellectual History* 7, 2 (2010), s. 257–317.
- Nida, E.A., „O zasadach odpowiedniości”, przeł. A. Skucińska, [w:] *Antologia teorii przekładu literackiego*, red. P. Bukowski i M. Haydel, Kraków 2009, s. 67–68.
- Robinson, C.A., *Interpretations of the Bhagavad-Gītā and Images of the Hindu Tradition. The Song of the Lord*, London – New York 2006.
- Sharpe, E., *The Universal Gita. Western Images of the Bhagavad Gītā. A bicentenary survey*, Illinois 1985.
- Tabakowska, E., „Struktura wydarzenia w narracyjnym tekście literackim jako problem przekładu”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. M. Ogonowska, Gdańsk 2000, s. 19–38.
- Tokarz, F., *Z filozofii indyjskiej kwestie wybrane*, cz. 1, Lublin 1990.

METHODOLOGY OF THE BHAGAVADGĪTĀ'S TRANSLATIONS' RESEARCH

Abstract

This paper summarizes selected approaches to the translation of the Bhagavadgita. At the beginning some general trends in the translation theory are presented and the Bhagavadgita's translation is compared to the translation of the Bible, highlighting the difficulties in this process, pointed out by E. Nida. Then specific issues concerning the Bhagavadgita's translation, like the ways of rendering the philosophical terms, the nicknames of the heroes, stylistics, foreignization etc. are analyzed. This part also includes a concise commentary on the reception of Bhagavadgita and its different interpretations' problems.

In the last part the main issues in the process of translating Bhagavadgita, the questions, that every translator of Bhagavadgita has to answer, are summed up.

Keywords: Bhagavadgītā, translation, Sanskrit literature, translation's theory